

## **Lech Bądkowski (1920-1984), literat, dziennikarz, współzałożyciel i działacz Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego**



Lech Bądkowski urodził się 24 stycznia 1920 r. w Toruniu, w pomorskiej rodzinie inteligenckiej o starej tradycji ziemiańskiej. Ojciec Kazimierz, działacz niepodległościowy okresu zaborów, rodem z Ziemi Chełmińskiej, urzędnik miejski w Toruniu był aktywnym uczestnikiem wystąpień rewolucyjnych w listopadzie 1918 r. oraz członkiem Rady Robotniczo-Żołnierskiej; ożeniony z Zofią z Faustmanów. Lech miał siostrę Aleksandrę i brata Tadeusza.

Lech Bądkowski uczęszczał do szkoły powszechnej w Toruniu mieszczącej się na narożniku ul. Prostej i Jęczmiennej, a następnie do Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika, gdzie w czerwcu 1938 r. uzyskał świadectwo dojrzałości.

Przyszły pisarz od dzieciństwa wyrastał w atmosferze patriotyzmu, walk narodowościowych i umiłowania ojczyzny. Jak sam wspominał, w domu w którym się wychował, na honorowym miejscu stało zawsze popiersie Tadeusza Kościuszki; jeden wuj Lecha był powstańcem wielkopolskim, drugi natomiast jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.

Po ukończeniu gimnazjum, we wrześniu 1938 r. został Bądkowski elewem Szkoły Rezerwy Piechoty w Brodnicy, gdzie zastał go wybuch drugiej wojny światowej. We wspomnieniach napisał: "...Wychodziłem z Torunia 3 września w kompanii wydzielonej z 63 toruńskiego pułku piechoty do ochrony sztabu korpusu gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Maszerowaliśmy wzdłuż murów obronnych nad Wisłą w kierunku mostu drogowego, kiedy nastąpił nalot niemiecki na most..."

Jako dowódca plutonu piechoty walczył Bądkowski w dniach od 9 do 20 września 1939 r. w bitwie nad Bzurą, przeżywając boleśnie znaczną przewagę przeciwnika. Po klęsce wrześniowej, ukrywając się, przedostał się w ubraniu cywilnym przez Toruń, Warszawę, Lwów, Huculszczyznę, Węgry do Francji. Tam wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, z którą uczestniczył w kampanii norweskiej; wyróżnił się w bitwie o Narwik. Za udział w tej bitwie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Ewakuowany

spod Narwiku, w czerwcu 1940 r. wrócił do Francji, skąd pod koniec kampanii francuskiej przedostał się 18 czerwca tego roku statkiem do Wielkiej Brytanii i tam wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej.

W 1942 r. odbył przeszkolenie spadochronowe w Jednostce Powietrzno-Desantowej w Szkocji; dwukrotnie uczestniczył w lotach do Polski, lecz ze względu na niesprzyjające okoliczności nie został zrzucony. Skierowany ponownie do Marynarki Wojennej, walczył na Morzu Śródziemnym i Atlantyku. W grudniu 1944 r., w randze podporucznika, odwołany został z bazy włoskiej na Morzu Śródziemnym do Londynu.

W latach 1945-1946 uczestniczył w zajęciach na studium języka i kultury angielskiej Uniwersytetu w Cambridge. Był współzałożycielem, członkiem Zarządu Głównego i wiceprezesem założonego w 1945 r. w Wielkiej Brytanii - Związku Pomorskiego. W tym roku została wydana w Londynie przez Związek rozprawa Bądkowskiego (Buntkowski) p. t. "Pomorska myśl polityczna". Był to jego debiut publicystyczny; zawarł w nim Bądkowski program Związku, w którym próbował określić rolę "Wielkiego Pomorza" w przyszłej Polsce.

Gruntownie zorientowany w dziejach Pomorza, zainteresowany od młodości problematyką historyczną i społeczno-polityczną, spełniał Bądkowski warunki do odegrania w przyszłości czołowej roli w życiu politycznym. Politykiem jednak nie został, nie mieścił się w oficjalnych strukturach. "...Lecz przez wszystkie płaszczyzny jego działalności przewijała się myśl polityczna, przenikliwie wybiegająca w przyszłość. Jej najbardziej realnym wyrazem stał się program Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Zamyśl tego programu narodził się w głowie Lecha Bądkowskiego jeszcze w czasie wojny w Londynie. Pisywał tam w "Biuletynie Pomorskim", którego był współtwórcą, artykuły i apele, zachęcające żołnierzy rodem z Pomorza do powrotu do kraju i wzięcia w swoje ręce sprawy odbudowy "małej ojczyzny" i jej integracji z Polską..."

20 maja 1946 r. Lech Bądkowski został zdemobilizowany i 1 czerwca tego roku powrócił do kraju, lecz nie do rodzinnego Torunia, a na Wybrzeże, z którym związał się na resztę życia. W latach 1946-1951 mieszkał w Gdyni, skąd przeprowadził się do Gdańska, gdzie spędził 33 lata życia.

W latach 1946-1953 pracował w redakcji "Dziennika Bałtyckiego", jako kierownik działu gospodarczo-morskiego. W 1953 r. podjął pracę w tygodniku "Rybak Morski", ale rok później został zeń zwolniony z przyczyn politycznych, bez prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego.

Oprócz pracy redakcyjnej, zajął się też własną edukacją, w latach 1946-1947 studiował w Akademii Nauk Politycznych, a w 1949 r. ukończył Wyższą Szkołę Handlu Morskiego w Sopocie; w 1951 r. uzyskał magisterium z nauk politycznych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego.

W latach 1954-1956 był kierownikiem literackim w Teatrze Lalek „Miniatura” w Gdańsku. W 1953 r. został członkiem Związku Literatów Polskich (ZLP), zdobywając sobie uznanie

gdańskiego środowiska literackiego, które po wydarzeniach październikowych 1956 r. obdarzyło go godnością prezesa Gdańskiego Oddziału ZLP. Funkcję tę pełnił przez 10 lat; organizował wówczas liczne spotkania literackie na obszarze całego Pomorza, docierając do najodleglejszych zakątków, by przybliżyć tematykę kaszubsko-pomorską jak najliczniejszym mieszkańcom tego regionu.

Jako prezes Oddziału Gdańskiego ZLP włożył ponadto wiele starań, w organizowanie wieczorów literackich kolegom-literatom, w uzyskiwanie funduszy na działalność wydawniczą oraz stypendiów dla młodych debiutantów i gorzej sytuowanych literatów, a także wielu innych akcji podnoszących prestiż gdańskiego środowiska literackiego. Piastował równocześnie funkcje w Zarządzie Głównym ZLP, będąc członkiem Plenum, prezesem Głównej Komisji Rewizyjnej i członkiem Komisji Zagranicznej. Od 1979 r. był też członkiem polskiego PEN-Clubu, ostatnio przed rozwiązaniem jego Zarządu był również w jego składzie.

W 1956 r. wrócił Bądkowski do pracy dziennikarskiej, został zastępcą redaktora naczelnego tygodnika "Ziemia i Morze", ale już z początkiem 1957 r. został zwolniony. Od tego czasu utrzymywał się z prac literackich i publicystycznych.

Wraz z odwilżą w polityce rok 1956 stworzył także sprzyjające warunki poszukiwaniom tożsamości. Na Pomorzu odżyły tradycje ruchu kaszubskiego. Co światlejsi gospodarze tej ziemi dopominają się o swoje prawo do decydowania o własnych sprawach w sposób samorządny. Lech Bądkowski z grupą działaczy kaszubskich wskrzesza i rozwija swój "program pomorski", stając się czołowym animatorem Komitetu Założycielskiego Zrzeszenia Kaszubskiego, a następnie działaczem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (ZK-P) i członkiem jego Zarządu Głównego oraz Prezydium aż do śmierci. Za rozwój ideologii regionalizmu kaszubsko-pomorskiego oraz zasługi organizacyjne dla Zrzeszenia otrzymał w 1978 r. Medal Stolema, a w 1982 r. odznaczony został Pieczęcią Świętopelka Wielkiego klasy złotej.

W trzecim dniu wydarzeń sierpniowych 1980 r. na Wybrzeżu Lech Bądkowski znalazł się wśród strajkujących robotników Stoczni Gdańskiej i już tam pozostał. Współredagował uchwałę pisarzy w sprawie strajku. 21 sierpnia wszedł w skład prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS); był referentem punktu trzeciego porozumienia gdańskiego, o cenzurze i wolności prasy. Do listopada 1980 r. sprawował funkcję rzecznika prasowego NSZZ "Solidarność" MKS. Od września tego roku był przewodniczącym kolegium redakcyjnego autonomicznej rubryki "Samorządność" - w "Dzienniku Bałtyckim", a później redaktorem naczelnym, powstałego dzięki jego staraniom, tygodnika społeczno-politycznego "Samorządność".

Lech Bądkowski należał do pisarzy o rozległych zainteresowaniach literackich, miał w swym dorobku powieści, opowiadania, baśnie dla dzieci, twórczość dramatyczną, szkice i powieści historyczne oraz artykuły publikowane w różnych regionalnych i ogólnopolskich czasopiśmie, stale współpracował też z rozgłośnią gdańską Polskiego Radia.

Jego debiutem literackim była wydana w 1951 r. powieść "Kuter na strądzie". Kolejnymi tomami były m. in.: "Pan Grodziska i inne opowiadania", "Połów nadziei", "Oko za oko", "Żołnierze znad Bzury", "Powtórka", "Kulminacja" oraz wydana kilka miesięcy po śmierci pisarza powieść polityczna "Huśtawka".

Omawiając twórczość Lecha Bądkowskiego, na łamach "Przeglądu Tygodniowego" z 1988 r., Piotr Kuncewicz pisał: "...W jego twórczości przewija się kilka wyraźnych wątków. A więc temat pomorski, temat morski, wojenny i romansowy. W każdym z nich powstały książki warte czytania, choć powiedzmy wyraźnie nie był to pisarz miary największej. Ale i nie żadna miernota przecież. Cenniejszy w perspektywach duchowych i intelektualnych niż w urokach pióra, zostaje jednak w pamięci jako jedna z najczystszych i najładniejszych postaci naszej literatury".

Lech Bądkowski zmarł 24 lutego 1984 r. w Gdańsku, po długich i ciężkich cierpieniach, pojednany z Bogiem. Przez ostatnie dwa lata już właściwie nie opuszczał łóżka, przebywając na przemian to w szpitalu to w domu.

Oprócz wspomnianych już wyróżnień Lech Bądkowski posiadał ponadto Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz był laureatem wielu nagród literackich.

Pisarz pochowany został na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku, a uroczystości pogrzebowe zgromadziły wielotysięczny tłum miłośników jego twórczości, znajomych i przyjaciół.

W małżeństwie z Zofią Janiszewską miał córkę Sławinę, urodzoną w 1953 r.

Biografia Lecha Bądkowskiego pióra dr Kazimierza Przybyszewskiego

---

Źródło: <http://lechbadkowski.pl>